

Złodzieje ukradli koparkę i zburzyli sklep Lidla

4 marca 2018

Sztorm Emma kontynuuje swoją zabójczą podróż przez Wielką Brytanię. W niektórych miejscach śnieg, co prawda ustąpił, ale zamiast niego pojawił się deszcz, który zamienił drogi w lodowiska.

Sztorm Emma, który dotarł do Wielkiej Brytanii sprawia już wiele problemów. Policja zwróciła się do mieszkańców Devon z prośbą o opuszczenie swoich domów lub zabezpieczenie ich przed silnie wiejącym wiatrem. Oprócz mroźnego wiatru i śniegu sztorm Emma niesie ze sobą opady marznącego deszczu, który zmienia brytyjskie drogi w lodowiska. Met Office wydało żółty alert dla kierowców, ponieważ wiele dróg w Wielkiej Brytanii jest oblodzonych. Taki sam alert wciąż obowiązuje w północno-wschodniej Szkocji i Anglii, gdzie synoptycy spodziewają się kolejnych opadów śniegu. Meteorolodzy zapowiadają, że te tereny w Wielkiej Brytanii, w których nie pada śnieg muszą spodziewać się nadejścia deszczu i deszczu ze śniegiem. Miejsca takie jak Devon czy Kornwalia są ponadto zagrożone powodzią.

Wielu pasażerów musi liczyć się cały czas z opóźnieniami lub odwołaniami kursów pociągów. Wczoraj wieczorem wielu Londyńczyków miało ogromne problemy z dotarciem pociągiem do domów, ponieważ stacje London Waterloo i Charing Cross zostały wcześniej zamknięte. Sparaliżowany został także ruch na London Bridge z powodu oblodzenia spowodowanego przez sztorm Emma i syberyjski niż nazywany „bestią ze wschodu”. Wielu pasażerów pociągów musiało spędzić noc w unieruchomionych przez wiatr i lód wagonach. Także ostatniej nocy kierowcy, którzy nie zdążyli dotrzeć do domów byli zmuszeni spędzić noc w swoich samochodach stojących na brytyjskich autostradach i drogach ekspresowych. Pasażerowie, którzy utknęli w pociągu niedaleko

London Bridge twierdzili, że przebywali w „niehumanalnych warunkach”. Mieli do dyspozycji tylko jedną czynną toaletę. Sfrustrowani pasażerowie postanowili w końcu opuścić pociąg czym zmusili kolejarzy do wyłączenia prądu w tym rejonie.

Southeastern Railway potwierdziło, że „część pasażerów wyszła na tory czym tylko pogorszyła sytuację i musiała zostać wezwana policja”. Dla wszystkich pasażerów kolei w Wielkiej Brytanii Met Office podtrzymał dzisiaj żółty alert, ponieważ spodziewane są kolejne opady śniegu, którego może spaść około 5 do 10 cm. Wiele linii kolejowych zostało z tego powodu zamkniętych. Są to między innymi trasy z Dawlish do Dawlish Warren w Devon.

Problemy z dostawami energii elektrycznej pojawiły się w Walii, w południowo-wschodniej Anglii, gdzie około 4 tys. domów zostało bez prądu. W Derbyshire ponad 5 tys. domostw nie ma prądu.

7-letnia dziewczynka stała się 10 śmiertelną ofiarą ekstremalnej pogody, która utrzymuje się w Wielkiej Brytanii od kilku dni. 7-latka zginęła kiedy bawiła się przed domem, w który uderzył rozpędzony samochód. Do wypadku doszło w miejscowości Looe w Kornwalii. Ofiara zmarła na miejscu. Sąsiedzi, którzy mieszkają na tej samej ulicy, na której zginęła dziewczynka twierdzą, że warunki pogodowe były „ekstremalnie niebezpieczne” i była to najgorsza pogoda jaką to małe nadmorskie miasteczko doświadczyło od 10 lat. Przestraszone dzieci, które także bawiły się na śniegu widziały jak rozpędzony samochód marki Nissan dosłownie wjechał w parterowy budynek, przed którym bawiła się 7-latka.

Potrącona przez samochód dziewczynka nie została jeszcze zidentyfikowana. Jednak wiadomo, że potrąconej na pomoc rzucił się hydraulik Colin Smith, który znajdował się w pobliżu. „On nie widział tego wypadku na własne oczy. On po prostu szedł drogą i od razu rzucił się do pomocy. Sam jest ojcem więc dobrze rozumiał co się dzieje” – powiedział ojciec

bohaterskiego mężczyzny.

Jedną z przyczyn wypadku był stan drogi z powodu padającego przez dwa dni śniegu, który sprawił, że droga była praktycznie nieprzejezdna i niebezpieczna. Okoliczni mieszkańcy są wstrząśnięci tą tragedią jaka dotknęła małą dziewczynkę. Zgodnie twierdzą, że to „wielka strata” oraz mówią o fatalnym stanie drogi przy której bawiło się zmarłe dziecko tamtego dnia.

Jednak fatalna pogoda, która ekstremalnie pogarsza warunki na brytyjskich drogach była przyczyną innych tragedii. W środę policja znalazła w śniegu ciało opiekunki, która źle się poczuła i udała się do szpitala po pomoc. W tym samym czasie mężczyzna z Londynu wpadł do wody kiedy próbował ratować swojego psa, który znalazł się na lodzie. Lód pod nim się załamał i mężczyzna zginął na miejscu z powodu wyziębienia organizmu.

Ekstremalna pogoda, która utrzymuje się od kilku dni w Wielkiej Brytanii zbiera swoje żniwa, dlatego trzeba ograniczyć ilość czasu spędzonego poza domem do koniecznego minimum. Z powodu gołoledzi, do której doszło podczas sztormu Emma duża ilość dróg w Wielkiej Brytanii jest nadal pokryta lodem.

Śnieżyce i zamiecie spowodowane przez sztorm Emma sprawiły, że w wielu miejscach Wielkiej Brytanii panuje chaos, który jest skrętnie wykorzystywany przez złodziei także w Irlandii.

Jednak gang z Dublina posunął się zdecydowanie dalej, ponieważ jego członkowie korzystając z zamieszania ukradli koparkę i postanowili wykorzystać ją do włamania się do sklepu sieci Lidl. Nagranie wideo, które zostało opublikowane w mediach społecznościowych pokazuje, że przestępcy prawie zrównali z ziemią budynek supermarketu. „Garda Síochána odebrała kilka zgłoszeń o incydentach, do których doszło w dzielnicy Tallaght” – powiedział rzecznik irlandzkiej policji.

Przedstawiciele sieci Lidl dodali natomiast, że są „świadomi tego co się stało”. „Biorąc pod uwagę, że incydent stał się przedmiotem śledztwa nie czujemy się zobligowani do komentowania tej sprawy” – napisali przedstawiciele Lidla w Irlandii.

Policja irlandzka napisała, że na razie 9 osób zostało aresztowanych w sprawie kradzieży koparki i splądrowania sklepu oraz zniszczenia budynku, w którym się mieścił. Gang młodych złodziei najpierw ukradł koparkę, która znajdowała się niedaleko sklepu i zaczęli włamywać się za jej pomocą do środka. Najprawdopodobniej szukali alkoholu. Wkrótce jednak złodzieje posunęli się dalej i za pomocą koparki niemalże zrównali sklep z ziemią. Warto nadmienić, że złodzieje wykorzystali trudne warunki pogodowe jakie panują również w Irlandii, ponieważ do włamania doszło około godziny... 16:00. Sklep był wtedy zamknięty z uwagi na śnieżyce, które przechodziły nad Dublinem w tamtym czasie.

Źródło: PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net